

Sygn. akt VII K 352/15

Dnia 07 kwietnia 2016r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w VII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Maciaszek

Protokolant: starszy sekr. sąd. Agnieszka Dębowa

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kaliszu W. T.

po rozpoznaniu dnia 11.02.2016r., 03.03.2016r., 07.04.2016r.

sprawy **M. W. (1)**, syna W. i Z. z domu M., ur. (...) w K.,

oskarżonego o to, że:

w dniu 20 maja 2014r w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. K. (1) prowadzącego własną działalność gospodarczą zarejestrowaną pod nazwą Hurtownia (...) w ten sposób, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej zarejestrowanej pod nazwą J.A.M. sp. z o.o. poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego co do realnych możliwości wywiązania się z zawartej umowy zawarł z w/wym umowę na zakup blachy aluminiowej opiewając ją na kwotę 9.211,33 zł z odroczonym terminem płatności, która miała nastąpić na skutek posiadanego przelewu wierzytelności na zabezpieczenie wobec firmy P.B.I. (...) podając, że wierzytelność istnieje oraz w stosunku do niej nie toczy się żadne postępowanie, przy czym wierzytelność ta nie istnieje

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

1. oskarżonego **M. W. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego M. W. (1) kwotę 504 (pięćset cztery) złote z tytułu zwrotu kosztów udziału obrońcy,
3. obciąża Skarb Państwa kosztami procesu.

SSR Katarzyna Maciaszek

Sygn. akt: VII K 352/15

UZASADNIENIE

Pokrzywdzony R. K. (1) w ramach prowadzonej działalności gospodarczej „Hurtownia (...) - Blach” w K. współpracował z (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., której członkiem zarządu i udziałowcem jest oskarżony M. W. (1). W ramach tej współpracy wielokrotnie dochodziło do zawierania transakcji sprzedaży tej spółce aluminium z odroczonym terminem płatności.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 305, 120, zeznania świadka R. K. k. 12, 218, 318 v.).

W dniu 17 grudnia 2013r. spółka (...) jako podwykonawca zawarła z M. M. (2), prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Budowlano – (...) jako głównym wykonawcą umowę, której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych elewacyjnych obejmujących wykonanie i montaż elementów ślusarki aluminiowo – szklanej wraz z wykonaniem uszczelnień obwodowych z (...), na obiekcie biurowym SYNERGIA przy ul. (...) w Ł.. Termin zakończenia robót był przewidziany do dnia 18 lutego 2014 r., przy czym w § 11 przewidziano możliwość zapłacenia przez wykonawcę kar umownych za opóźnienie w wykonaniu przedmiotu umowy, za opóźnienie w

usunięcia wad lub usterek wykonanych prac i za bezzasadne odstąpienie od umowy – w rozmiarze nie wyższym niż 10 % wartości umownego wynagrodzenia netto. Płatność końcowa miała nastąpić po ostatecznym odbiorze robót i wystawieniu faktury końcowej. Wynagrodzenie netto za wykonanie przedmiotu umowy strony zgodnie ustaliły na kwotę 287.000 zł.

Spółka (...) wykonała znaczną część umówionych prac. W trakcie realizacji umowy – z uwagi na problemy finansowe – oskarżony zwrócił się do M. M. (2) o pokrycie kosztów dostawy profili i akcesoriów z firmy (...) S.A., która to firma bez zapłaty gotówką nie chciała wydać materiałów, jakie miały zostać zużyte w trakcie prac. M. M. (2) dokonał zapłaty za ten towar a kwota ta miał zostać rozliczona na poczet przyszłego wynagrodzenia. Uzyskane w ten sposób materiały budowlane zostały przetworzone przez spółkę (...) a następnie wbudowane w fasadę obiektu. W dalszym toku realizacji umowy narastały nieporozumienia pomiędzy obiema stronami. Pracownicy spółki (...) na obiekcie SYNERGIA wykonywali prace jeszcze do marca 2014r. Nie doszło do odbioru wykonanych prac, a spółka (...) nie wystawiała w związku z tym końcowej faktury. W kwietniu 2014r. M. W. (1) udał się wraz z J. T. (1) (dyrektorem naczelnym w spółce (...)) do K., do siedziby firmy (...), by dokonać końcowego rozliczenia kontraktu. Wówczas w rozmowie z M. M. (2) uzyskali informację, iż do rozliczenia nie może dojść z uwagi na nie odebranie obiektu przez inwestora.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 120, 213, 304v-305, częściowe zeznania świadka M. M. k 105-106, 209-210, 212-214, 319-320; zeznania świadków: J. T. k. 320-320v., M. W. k. 328v., kserokopia umowy k. 14-19, 261-266; kserokopie aneksów k 145, 146; protokół przekazania dokumentów k 147, 268; listy przewozowe k 148-193, 269-296; harmonogram k 194-195, 267; pismo k 196-197; korekta zlecenia k 260; potwierdzenie przelewu k 297).

W pierwszej połowie 2014r. sytuacja finansowa spółki (...) uległa pogorszeniu. Nastąpiło komasowanie się zadłużenia wobec różnych wierzycieli, utrudniające regulacje bieżących zobowiązań. W dniu 15 maja 2014 r. oskarżony, działając w imieniu spółki (...), zamówił u R. K. (1) wyroby aluminiowe o łącznej wartości 9.211,33 zł. Oskarżony, z uwagi na wspomniane trudności finansowe, o których R. K. (1) wiedział, poprosił go o odroczenie terminu płatności. Początkowo R. K. (1) nie zgodził się. Oskarżony poinformował go wówczas, iż spółce (...) przysługuje wierzytelność względem M. M. (2) prowadzącego firmę (...) i jako zabezpieczenie zaproponował cesję tej wierzytelności. Przed wydaniem towaru oskarżony przekazał pokrzywdzonemu umowę łączącą go z firmą (...). Pokrzywdzony i jego radca prawny zapoznali się z dokumentami. R. K. (1) wydał towar i wystawił w dniu 15 maja 2014 r. fakturę nr (...) na kwotę 9211,33 zł.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. W. k. 305, 120, zeznania świadka R. K. k. 12, 218, 318 v.; kserokopia faktury k. 2; pisma komorników k. 38-42, 51-75, 76-78, 79-81, 82, 89-102, informacja I US w K. wraz z listą zaległości – k. 84-88).

W dniu 20 maja 2014 roku oskarżony, działając jako prezes zarządu spółki JAM, i R. K. (1) zawarli umowę przelewu wierzytelności mającej przysługiwać spółce (...) w stosunku do M. M. (2), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Budowlano – (...) w K. w wysokości 287.000 złotych. Przelew nastąpił co do kwoty 9.211,33 zł w związku z długiem wynikającym z nie uiszczonej faktury nr (...). Cedent oświadczył, iż wierzytelność istnieje, nie toczy się względem niej żadne postępowanie oraz że nie istnieją żadne ograniczenia prawne dotyczące przeniesienia wierzytelności.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 305, zeznania świadka R. K. – k. 318v-319, umowa k 3-4, 301-302, 315-317).

W dniu 4 czerwca 2014r. pracownik spółki (...) wysłał do M. M. (2) e-mail z prośbą o przedstawienie końcowego rozliczenia (w tym wysokość wynagrodzenia, prace dodatkowe, poniesione koszty, itp.), do którego załączył również arkusz obrazujący poszczególne elementy robót budowlanych oraz wartości do uregulowania. W dniu 16 października 2015r. oskarżony wysłał do M. M. (2) wiadomość, w której ponowił prośbę o rozliczenie. M. M. (2) nie odpowiedział na wskazane wiadomości. Zawarta między stronami umowa z 17 grudnia 2013r. nie została rozliczona.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 304v.-305, zeznania świadków: J. T. – k. 320, 320v., S. W. – k. 328v., wiadomości e-mail k 298-299; kserokopia rozliczenia umowy k 300).

W dniu 8 czerwca 2014 r. pełnomocnik R. K. (1) przesłał umowę cesji M. M. (2), zawiadamiając go o dokonany przelew. W dniu 24 czerwca 2014r. M. M. (2) wystosował do R. K. (1) pismo, w którym informował, że nie posiada żadnych zobowiązań płatniczych w stosunku do spółki (...) i odesłał umowę z 20 maja 2014r. bez podpisania. Spółka (...) spłacała w późniejszym okresie R. K. (1) wierzytelność wynikającą z faktury z 15 kwietnia 2014r. Do chwili obecnej pozostało do zapłaty 3.911,33 zł. Obie firmy kontynuują współpracę.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego – k. 305, zeznania świadka R. K. k. 12, 218, 318v, kserokopia pisma firmy (...) – k. 5, pisma – k. 313, 314).

Oskarżony nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo; występuje u niego zaburzenie adaptacyjne o typie reakcji lękowo – depresyjnej. W chwili czynu miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

(dowód: opinia psychiatryczna k. 128-130).

Oskarżony M. W. (1) ma 58 lat. Jest żonaty, nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Posiada wykształcenie średnie techniczne, jest zatrudniony w (...) GMBH Sp. z o.o. w charakterze prezesa i zarządzającego, uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości ok. 900 zł. Oskarżony nie był w przeszłości karany.

(dane osoboznawcze k 118, 304; dane o karalności k 124).

Oskarżony M. W. (1) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i słuchany przed Sądem nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie miał zamiaru doprowadzić R. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. W chwili zawierania umowy cesji wierzytelność bowiem istniała. Nie wprowadził też R. K. (1) w błąd, ponieważ liczył na końcowe rozliczenie z M. M. (2) kontraktu. Oskarżony wyjaśnił także, że gdyby budynek na którym wykonywał prace został odebrany w terminie, to spółka (...) mogłaby wystawić fakturę i uzyskać wynagrodzenie. Według informacji uzyskanych od M. M. (2), wystąpiły opóźnienia w odbiorze i budynek dopiero w styczniu 2015 r. był w trakcie odbioru przez inwestora. Po otrzymaniu wynagrodzenia M. M. (2) deklarował rozliczenie z podwykonawcami.

Wyjaśnienia te oskarżony podtrzymał przed Sądem a ponadto podał, że w chwili gdy zawierał umowę cesji wierzytelność będąca jej przedmiotem istniała i nie była przez nikogo zajęta, a jedynie zaprzeczenie M. M. (2) spowodowało, iż oskarżonemu postawiono zarzut. M. M. (2) uzyskał wynagrodzenie od inwestora, budynek został oddany do użytku i zarabia na sobie, a jednak w dalszym ciągu wymienia odmawia rozliczenia się z oskarżonym. W dniu podpisania umowy cesji spółka (...) uzyskała już na poczet wynagrodzenia od M. M. (2) kwotę ponad 100.000 zł. brutto, w związku z czym w dalszym ciągu pozostało do zapłaty 207.000 zł netto. M. W. (1) wyjaśnił, iż w tym kontekście kwota 9.000 zł z umowy cesji nie mogła być „ryzykowna”, tj. aby nie udało się uzyskać za wykonane prace wynagrodzenia przewyższającego tę kwotę, w sytuacji, gdy kary umowne wymienione w kontrakcie wynosiły jedynie 10 % jego wartości. Nie było więc zamiarem oskarżonego oszukanie R. K. (1), z którym współpracowali kilkanaście lat. R. K. (1) poprosił oskarżonego o zabezpieczenie jedynie z uwagi na to, że wiedział iż spółka (...) przechodził trudności finansowe. Ponadto oskarżony wyjaśnił, iż na moment podpisania umowy cesji szacunkowa wartość wykonanych przez spółkę (...) prac wynosiła około 95 %. W maju 2014r. oskarżony liczył, że najbliższa płatność, jaką uzyska będzie od M. M. (2).

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, ponieważ są one spójne, logiczne i znajdują potwierdzenie w uznanych w całości za wiarygodne zeznaniach świadków R. K. (1), S. W. (2) i J. T. (1), jak również w zeznaniach M. M. (2) – w tej ich części w jakiej zostały uznane za wiarygodne oraz w dowodach z dokumentów. W szczególności stwierdzić należy, że wykonanie przez spółkę (...) znacznej części inwestycji w Ł. (nawet w świetle zeznań M. M. (2) dotyczących wykonania przez firmę (...) ślusarki okiennej) upoważniało oskarżonego do oczekiwania w maju 2014 r., iż za prace te zostanie wypłacone przez M. M. (2) wynagrodzenie w wysokości znaczenie przewyższającej wartość przedmiotu umowy cesji z 20 maja 2014r. Świadcowie J. T. (1) i S. W. (2) (nie będący już pracownikami spółki

(...), a więc nie zainteresowani w żaden sposób wynikiem przedmiotowej sprawy) zgodnie podali, iż wielokrotnie zwracano się do M. M. (2) z prośbą o rozliczenie kontraktu, jednakże prośby te były albo zbywane, albo pozostawały bez odpowiedzi.

Jako wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. M. (2) w części, a mianowicie co do okoliczności zawarcia umowy z 17 grudnia 2013r., jak również zeznania tego świadka złożone na rozprawie odnośnie przebiegu realizacji kontraktu i tego, że oskarżony mógł oczekiwać, iż firma (...) uzyska wynagrodzenie za wykonane prace. W tej części zeznania te bowiem znajdują potwierdzenie w uznanych w całości za wiarygodne wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach świadków S. W. (2) i J. T. (1) oraz załączonych do akt dokumentach.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka M. M. (2) w zakresie, w jakim wskazywał na brak zobowiązań płatniczych wobec firmy (...) uznając, że w tej części zeznania wskazanego świadka stanowią jeden z elementów jego taktyki prowadzenia działalności gospodarczej (w sytuacjach konfliktowych unikanie rozliczeń do momentu rozstrzygnięcia sporu na drodze procesu cywilnego). Wskazać bowiem należy, że podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym świadek twierdził, iż spółce (...) nie należy się żadna kwota, gdyż umowa nie została w ogóle wykonana. Podczas kolejnego przesłuchania zeznał, że koszty prac poprawkowych wykonanych przez inne firmy w zakresie tego, co według umowy miała wykonać spółka (...), przerosły wartość kontraktu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka R. K. (1). W znacznej mierze korespondują one z wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego oraz z dowodami z dokumentów (np. w postaci załączonej faktury, kopii cesji wierzytelności). Oceniając zeznania świadka Sąd miał na uwadze tę część zeznań, która miała charakter opisowy i dotyczyła relacji świadka o pewnych faktach. Poza oceną pozostała ta część zeznań, która dotyczyła odczuć subiektywnych świadka w kwestii przekonania, iż został oszukany przez oskarżonego, i ostatecznego stwierdzenia braku poczucia pokrzywdzenia.

Jako wiarygodne należało ocenić zeznania świadków J. T. (1) i S. W. (2). Były one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały a ponadto znajdowały wsparcie w dostarczonych Sądowi dokumentach (np. w postaci korespondencji mailowej z M. M. (2) oraz zestawień tabelarycznych celem dokonania rozliczeń). Jak wskazano wyżej wymienieni nie są już pracownikami spółki (...) i wobec tego nie są w żaden sposób zainteresowani wynikiem procesu a ich zeznania były prostą relacją o zaistniałych, w momencie ich zatrudnienia, faktach.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłych z dziedziny psychiatrii M. R. i M. Ż., ponieważ była sporządzona w sposób fachowy i rzetelny. Jako wiarygodne Sąd ocenił także inne zaliczone w poczet materiału dowodowego dokumenty, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała prawdziwości danych wynikających z tych dokumentów, a Sąd nie znalazł podstaw by uczynić to z urzędu.

Jako pozostający bez znaczenia dla ustaleń faktycznych w sprawie należało ocenić dokument w postaci pisma oskarżonego z 17 kwietnia 2014r. skierowanego do S. M., w zakresie w jakim oskarżony oświadczał, że na ten dzień brak jest nieuregulowanych przez M. M. (2) faktur obejmujących wynagrodzenie dla spółki (...) w związku z pracami wykonywanymi na budynku przy ul. (...) w Ł., a spółka (...) nie zgłasza z tego tytułu żadnych roszczeń w stosunku do wykonawcy ani inwestora (k. 312). Zauważyć bowiem należy, iż z bezspornego stanu faktycznego wynika, że spółka (...) dotychczas nie wystawiła żadnej faktury na spółkę (...) związanej z realizacją przedmiotowego kontraktu (nie wystawiano faktur częściowych a tym bardziej, wobec nieodebrania robót, faktury końcowej). Dokument ten miał na celu jedynie „uspokojenie” inwestora (w związku z uzyskanymi informacjami o kłopotach (...) spółki (...)) i uruchomienie przez niego dalszego finansowania dla M. M. (2).

Art. 286 § 1 k.k. penalizuje zachowanie polegające na doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez m. in. wprowadzenie jej w błąd. Pojęcie mienia, którym pokrzywdzony rozporządza należy rozumieć szeroko. Wprowadzenie w błąd zwane „oszustwem czynnym” polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy. Oszustwo jest przestępstwem umyślnym kierunkowym. Jego znamię stanowi cel w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej. Korzyść

tą należy pojmować szeroko, przy czym polegać może ona na uzyskaniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów. Dążenie sprawcy może obejmować uzyskanie takiej korzyści zarówno dla siebie, jak i dla kogoś innego.

Poczynione przez Sąd ustalenia faktyczne pozwoliły na przyjęcie jednoznacznego wniosku, iż oskarżony swoim działaniem nie wypełnił znamion zarzucanego mu czynu.

Zgodnie z kardynalną zasadą wyrażoną w art. 5 § 1 k.p.k. (w treści obowiązującej w dacie skierowania aktu oskarżenia do Sądu) oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie udowodniona. Udowodnienie musi nastąpić przy pomocy rzetelnych, niepodważalnych dowodów. W przedmiotowej sprawie oskarżyciel takich dowodów nie dostarczył. Materialny ciężar dowodu winy spoczywa na oskarżycielu, który ponosi także ryzyko nieudania się dowodu. Oskarżony nie musi udowadniać, że jest niewinny. Wyrok uniewinniający oskarżonego powinien zapaść zarówno wtedy, gdy wykazana została jego niewinność, jak i wtedy, kiedy wprawdzie nie zostanie udowodniona jego niewinność, ale także nie zostanie udowodniona jego wina.

Punktem wyjścia w przedmiocie rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy było ustalenie rzeczywistego istnienia wierzytelności, która przysługiwała M. W. (1) w stosunku do firmy (...), a która to wierzytelność została następnie przeniesiona na R. K. (1). Wyżej wskazane podmioty działały w ramach prowadzonych przez siebie firm, zatem na gruncie gospodarczym i w warunkach profesjonalizmu, jaki powinien być zachowany w stosunkach pomiędzy kontrahentami.

Zgodnie z art. 509 § 1 i 2 k.c., wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Wierzytelność będąca przedmiotem cesji powinna istnieć w momencie zawierania umowy, powinna być również zindywidualizowana w zakresie stosunku prawnego z którego wynika, a także stron i przedmiotu świadczenia. Ponadto, istnieje możliwość cedowania wierzytelności przysługujących, a zatem takich które mają dopiero powstać. Postacią tego rodzaju ekspektatyw jest wierzytelność warunkowa oraz terminowa.

Wskazać należy, że istniejące wierzytelności pieniężne powinny być w zasadzie umarżane poprzez zapłatę nominalnej kwoty na jaką zaciągnięto daną wierzytelność. Zasada ta nie stoi jednak na przeszkodzie temu, aby wierzytelności takie umarżać w inny sposób, w szczególności poprzez spełnienie innego rodzaju świadczenia w miejsce wykonania zapłaty, albo też zaciągnięcia innego rodzaju zobowiązania. Jednym z takich sposobów jest przelew wierzytelności w celu zapłaty (cessio solutionis causa), następujący w celu wykonania określonego zobowiązania cedenta (w tym przypadku spółkę (...)) wobec cesjonariusza (w tym przypadku R. K. (1)), zamiast świadczenia stanowiącego przedmiot tego zobowiązania, czyli zamiast zapłaty określonej kwoty pieniężnej. Charakterystycznym skutkiem tego rodzaju umowy jest to, że zobowiązanie w wykonaniu którego następuje taka cesja wygasa dopiero, gdy dojdzie do zrealizowania przelanej wierzytelności oraz jedynie w takiej części, w jakiej cesjonariusz uzyska zaspokojenie. Dalszym skutkiem jest to, że do momentu zaspokojenia z wierzytelności nabytej, nabywcy przysługują obydwie wierzytelności – i ta wobec cedenta, i ta wobec dłużnika cedenta, przy czym pierwszej z nich nabywca może dochodzić dopiero po tym, gdy mimo podjętych z należytą starannością działań nie uzyska on zaspokojenia od dłużnika przelanej wierzytelności (tak, przykładowo, Sąd Najwyższy w wyroku z 17.11.2006 r., V CSK 253/06, publ. OSNC 2007/9/141). Nie jest to więc umowa „na zabezpieczenie” jak wynikałoby z jej nazwy.

W niniejszej sprawie umowa przelewu z 20 maja 2014r. dotyczyła zadłużenia powstałego z już istniejącej wierzytelności, a mianowicie wymienionej w treści umowy wierzytelności udokumentowanej fakturą nr (...), na kwotę 9.211,33 zł, z terminem płatności w dniu 30 maja 2014r. Zawierając tę umowę R. K. (1) nie tracił wierzytelności przysługującej mu w stosunku do spółki (...), a jedynie mógł dochodzić jej we wskazanej powyżej kolejności i po wykazaniu, iż wierzytelność przysługująca w stosunku do M. M. (2), np. wymaga przeprowadzenia całego procesu sądowego w celu jej uzyskania. W tym celu wystarczyłoby jednak wykazanie braku dobrowolnej zapłaty ze strony M. M. (2). Zresztą ostatecznie R. K. (1) dochodził później tej wierzytelności od spółki (...), przy tym spółka ta nie tylko spłaca zaległą wierzytelność, lecz również nabywa dalsze towary, z tym że obecnie już tylko za gotówkę.

Na kanwie poczynionych ustaleń faktycznych stwierdzić należy, iż biorąc pod uwagę wartość nominalnego wynagrodzenia za wykonanie umowy z 17 grudnia 2013r., fakt częściowego uiszczenia wynagrodzenia w trakcie jej realizacji, jak również maksymalną możliwą wysokość wszystkich potencjalnych kar umownych, oskarżony w chwili zawierania umowy z R. K. (1) i dokonywania cesji wierzytelności miał pełne podstawy do uznania, iż spółce (...) przysługiwała z tytułu wykonanych prac co najmniej kwota określona w umowie cesji z 20 maja 2014r. Zupełnie inną kwestią jest to, że uzyskanie od M. M. (2) jakiegokolwiek płatności z tytułu tej umowy przez spółkę (...) będzie mogło nastąpić prawdopodobnie dopiero po długotrwałym i złożonym procesie sądowym, którego zainicjowanie pozostaje jednak w wyłącznej gestii osób działających w imieniu tej spółki. Jest to okoliczność przyszła i niepewna, która jednak w żaden sposób nie rzutuje na fakt istnienia wierzytelności (nie sposób więc uznać, jak wskazano to w zarzucie, że wierzytelność ta nie istnieje). Czym innym jest łatwość bądź uciążliwość dochodzenia wierzytelności, a inną kwestię stanowi fakt istnienia wierzytelności. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na wyciągnięcie kategorycznego wniosku, że oskarżony M. W. (1), w chwili zawierania umowy cesji, wiedział, że wierzytelność wobec M. M. (2) stanie się sporna, tj. że ten definitywnie odmówi jakiegokolwiek zapłaty. Jednak sporny charakter wierzytelności nie powoduje tego, że przestaje ona istnieć, to tylko dochodzenie takiej wierzytelności może stać się ekonomicznie nieopłacalne w zależności od danego kontekstu sytuacyjnego.

Ustalenie, że wierzytelność będąca przedmiotem przelewu istniała, a spółka (...) ma w dalszym ciągu zachowaną zdolność do regulowania swoich zobowiązań (natomiast sytuacja finansowa spółki w chwili zawierania umowy była pokrzywdzonemu znana) nie pozwala na przyjęcie, by doszło do doprowadzenia R. K. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286 § 1 k.k.

Z uwagi na powyższe w punkcie 1 wyroku uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Oskarżony w trakcie procesu korzystał z pomocy obrońcy i w jego imieniu obrońca wystąpił o zasądzenie poniesionych z tego tytułu kosztów. Wysokość tych kosztów ustalono w oparciu o art. 632 pkt 2 k.p.k. i § 14 ust. 2 pkt 3 w zw. z § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. poz. 461 z 2013 r.), w wysokości: stawki minimalnej za obronę przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu zwyczajnym, wynoszącej 420 zł, powiększonej o 20 % od tej kwoty, czyli 84 zł w związku z uczestnictwem obrońcy w 2 terminach rozprawy. Wprawdzie rozporządzenie to utraciło moc z uwagi na § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800), jednakże na podstawie § 21 rozporządzenia z 22.10.2015 r. do spraw wszczętych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia (tj. przed dniem 1.01.2016 r.) stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Konsekwencją uniewinnienia stało się orzeczenie o kosztach procesu i obciążenie nimi Skarbu Państwa stosownie do treści art. 632 pkt 2 k.p.k.

SSR Katarzyna Maciaszek